



# Młodzi Gniewni



Drodzy Czytelnicy!

Witamy Was w pierwszym powakacyjnym wydaniu gazetki „Młodzi Gniewni”. Mamy nadzieję, że wakacje były udane i pozostawiły po sobie same miłe wspomnienia. Jesteśmy przekonani, iż zdobyliście już przyzwyczajenie do ustnych odpowiedzi, kartkówek, prac klasowych.)

Jak zapewne zauważyliście, nową panią redaktor- Patrycja Pałyska rozpoczęła swoje zadania, bo szata graficzna "Młodych Gniewnych" uległa zmianie. Mamy nadzieję, że te "gazetkowe rewolucje" przypadną Wam do gustu. W naszej ekipie witamy też nowych redaktorów: Paulin Pałysk, Justyn Podsadowski, Alicję Tarnowską, Ameli Panek, Kasię Winiarską i Wiktorię Lupę.

Drodzy Czytelnicy, pamiętajcie, że jesteśmy bardzo рады, gdy ktoś z Was zechce publikować w naszym piśmie. Zapraszamy do współpracy nie tylko gimnazjalistów, ale także uczniów szkoły podstawowej!

*Przed nami Dzień Edukacji Narodowej...  
Kochani Nauczyciele i Pracownicy szkoły!  
W dniu Waszego święta życzymy, byście kiedyś zaczęli i kończyli  
z uśmiechem na twarzy. Ponadto: wytrzymało cię,  
satisfakcji z wykonywanych obowiązków  
i dużo, dużo zdrowia.*

*Dziękujemy Wam!*

Redakcja

# SPIS TRECI:

|   |       |
|---|-------|
| Szkolne życie na gorco.....                             | 2-13  |
| Rozmowa kontrolowana.....                               | 14-15 |
| Co w X muzie piszczy?.....                              | 16    |
| Wspomnie czar.....                                      | 17    |
| "Obce rzeczy wiedzie dobrze jest, swoje obowi zek"..... | 18-19 |
| Co slycha za miedz ? .....                              | 20    |
| Co m drego powiedziano?.....                            | 21    |
| O nich mówili, mówi i mówi b d .....                    | 22-23 |
| Gimnazjali ci te swoje zdanie maj .....                 | 24-27 |
| Pisa ka dy mo e.....                                    | 28-30 |
| Słowik na tropie przyrody.....                          | 31    |
| Słowik na tropie nauki.....                             | 32    |
| Kulturalnym człowiekiem by .....                        | 33-34 |
| ycie Pi według Maliny.....                              | 35-36 |
| Suchar powszedni.....                                   | 37    |
| Listy do R.....   | 38    |

# SZKOLNE ŻYCIE NA GÓRACH

## WYCIECZKA DO AGROLANDU W BARDZIEJ NOWYM WYDANIU

Dawno, dawno temu (tzn. 9 września) za górami, za lasami do tajemniczej krainy zwanej „Agrolandem” (Jelenia Góra) wybrały się klasy 1a oraz 1b gimnazjum wraz z panią Chybińską i Skupińską oraz panem Ziarkowskim.

Wycieczka integracyjna rozpoczęła się o poranku. Zebraliśmy się przed pięknym pałacem (czyt. ZSSPiG w Mysłakowicach) i z uśmiechem na twarzach wyruszyliśmy w nieznaną... Odwaga nie pokonała nas, by w końcu dotrzeć do długo wyczekiwanej ścieżki rowerowej, która poprowadziła nas prosto do celu wyprawy.

Na miejscu powitała nas posiadłość „Agroland”. Przedstawiła nam swoje kucyki, po czym zaprosiła nas do stołów. Wkrótce potem zaczęliśmy przygotowywać sobie wykwintne potrawy, czyli kiełbasę i piaski. Po spożyciu posiłku ruszyliśmy do ogrodu wiecznej zabawy. Wszyscy oszaleli na punkcie jak na niebezpiecznej karuzeli, lecz nie tylko ona zawróciła w głowach księżniczek i księstwa z Mysłakowic- kręciliśmy się również na drzewkach... I naprawdę

I naprawdę w tej zabawie nie widzieliśmy niczego niestosownego...

Po szaleństwach na wiejskim powietrzu ruszyliśmy do drewnianej altany, by posprzątać po spożyciu posiłku (grunt to pozostawić po sobie dobre wrażenie).

Następnie pojeździliśmy „Agrolandem” i podziękowali my znajomym i rodzicom wprost do naszego pałacu. W drodze powrotnej biliśmy brawo wytrwałym jeźdźcom, którzy pokonywali drogę na swoich rumakach (czyt. rowerach). I choć poszliśmy nie tą trasą, co trzeba, w końcu bezpiecznie dotarliśmy do końcowego celu naszej wyprawy.

*Kasia Winiarska, Wiktoria Lupa,  
Amelia Panek*



*Księżniczki (od lewej: Marcelina Smereka, Ela Knapp, Natalia Kouba, Iza Krupa) ze swoim jednorożcem.  
Fot. Amelia Panek*





*Kto powiedział, że karuzele są dla małych dzieci? Paulina Pałyska, Kinga Sutor, Iza Krupa i Wiktoria Muszalik sprawdzają, czy to ci sprzyja tu w Agrolandzie.  
Fot. Amelia Panek*



*Kuba Nygbur i Marek Maj w swoim żywiole.  
Fot. Kasia Winiarska*

# DZIEŃ J ZYKÓW OBCYCH

26 września 2016 roku przebiegał w naszej szkole pod znakiem Dnia Języków Obcych. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez panie: Annę Podsadowską, Anetę Stefańczyk, Malwinę Góralską i pana Jacka Ziarkowskiego. Celem imprezy było m.in. zachęcenie młodzieży do nauki języków obcych, zwiększenie zainteresowania innymi kulturami, umożliwienie sprawdzenia przez młodych ludzi swoich umiejętności językowych oraz wiedzy o zwyczajach, potrawach innych państw.

Uczniowie naszej szkoły brali udział w zabawach przygotowanych przez kolegów i koleżanki z gimnazjum. Zabawy były związane z kulturą oraz językiem innych krajów. Uczestnicy mogli również spróbować potraw, których jeszcze nigdy nie jedli. Uczniowie rozwijali zagadki językowe przy muzyce, gdy za rozwiali tak zagadki dostawali w nagrodę cukierka. Trzeba przyznać, że poszczególne stoiska były przygotowane niezwykle pomysłowo i zachęcały do wspólnej nauki poprzez zabawy.

Cała akcja zorganizowana była na I piętrze, w korytarzu tego dnia w czasie przerw był wyjątkowo kolorowy, gwarny i pachnący różnymi

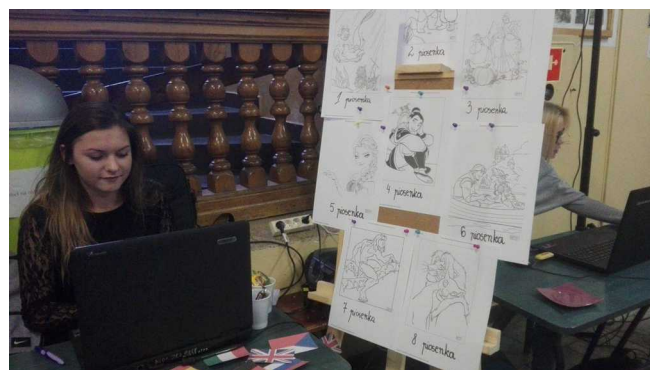
przysmakami. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum mieli możliwość przy wspólnej zabawie integrowania się i rywalizowania w obcojęzycznych potyczkach.

*Kasia Winiarska i Wiktoria Lupa*



*Cukierek za przywitanie się po hiszpańsku, japońsku...*

*Fot. Paulina Pałyska*



*Wiktoria wierszek - wiadomo, przy piosenkach...*

*Fot. Paulina Pałyska*



*Wiktoria Lupa i Kasia Winiarska przy stoliku z wykreślaniami.*

*Fot. Paulina Pałyska*



# ENERGYLANDIA ZDOBYTA!!!

W ubiegłym roku szkolnym klasy 5a i 2b gimnazjum zajęły I miejsce w Konkursie na Najlepsz Klas . 30 września w nagrod pojechały wraz z wychowawcami- pani Sylwi K dziersk i panem Rafałem Wiewiór do Parku Rozrywki "Energylandia" w Zatorze- ju jako klasy 6a i 3b gimnazjum. Nad bezpieczeństwem uczniów, oprócz wychowawców, czuwali nauczyciele: panie Iza Kampczyk i Ola Sadowska oraz pan Marek Wójs i tato naszego kolegi- pan Jacek Szeszko. Wi kszo kosztów tego wyjazdu pokryła Rada Rodziców działaj ca przy Zespole Szkół w Mysłakowicach, za co Jej serdecznie dzi kujemy!!!

Nie da si opisa słowami wszystkich atrakcji, które na nas czekały w Zatorze. Emocje, jakich do wiadczyli my w "Energylandii" zostaną na długo w naszej pamięci. Wymy lne karuzele, rollercoaster i wiele innych wymy lnych urządzeń nie zdołało nas przestraszyć ani zniechęcić. Zabawa była przednia!

Patrycja Krzeczowska



Jedna z atrakcji Energylandii.

Fot. Izabela Kampczyk



Starcie: Zespół Szkół w Mysłakowicach a Energylandia- 1:0 dla nas!

Fot. Rafał Wiewióra



A chłopcy piewali: Płyńcie łód moja wzburzonym morzem...

Fot. Rafał Wiewióra

# KLUB LUDZI CIEKAWYCH

12 września 2016 roku odbyło się pierwsze w tym semestrze spotkanie Klubu Ludzi Ciekawych. Tym razem w naszej szkole gościli artyści zajmujący się malarstwem i fotografią, którzy ukończyli Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Pani przyjechała do nas, aby opowiedzieć o swojej pracy i o warsztatach plastycznych Dada-baba. Warsztaty te odbyły się w dniach 13-15 września na osiedlu Czerwony Dworek w Mysłakowicach. Podczas spotkania z artystkami mogliśmy zobaczyć prace naszych gości i poznać proces twórczy.



*Pani Renata Jaryczewska z uczniami oraz gośćmi Klubu Ludzi Ciekawych  
Zdjęcie z albumu p. Jaryczewskiej*

*Amelia Panek*

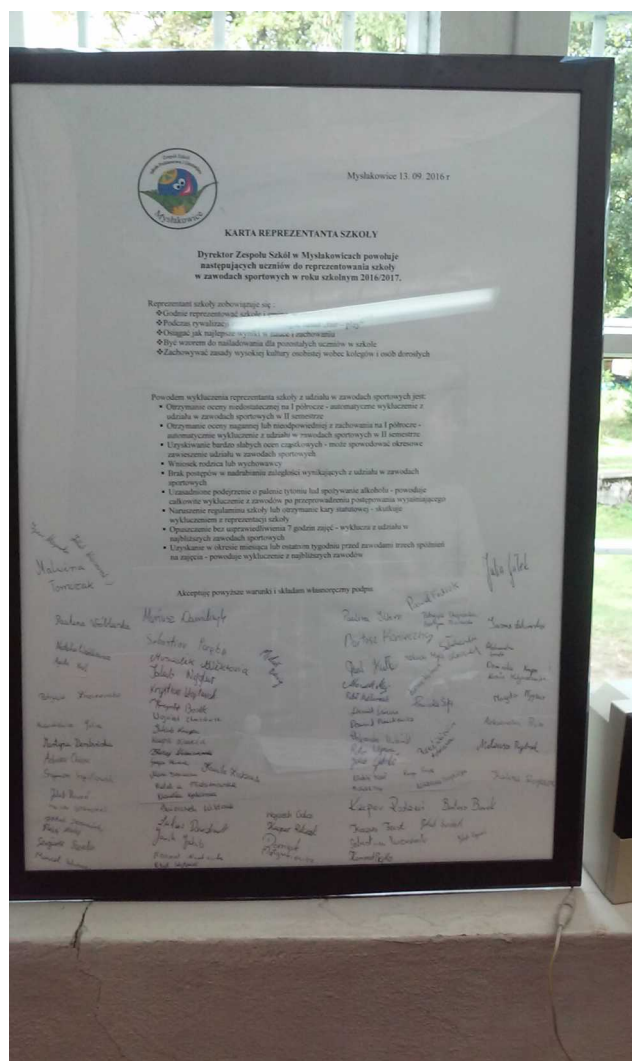


*ródło obrazka: grafika Google*

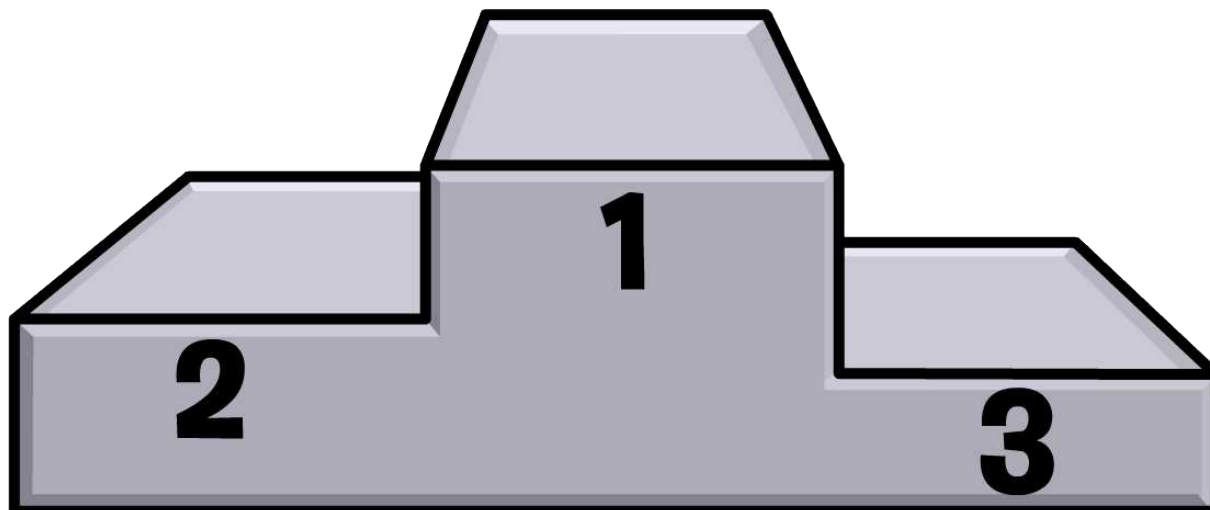
# POWOŁANO SPORTOWYCH REPREZENTACJĘ SZKOŁY

Dnia 13 września 2016 r. na apel porządkowym została powołana Sportowa Reprezentacja Szkoły. Uczniowie podpisali specjalny regulamin (Karta Reprezentanta Szkoły) na oczach dyrektora, nauczycieli oraz kolegów i koleżanek. Dokument obecnie znajduje się w gablocie przy sali nr 3. Serdecznie gratulujemy wszystkim młodym sportowcom. Życzymy jak największych sukcesów.

*Amelia Panek i Wiktoria Lupa*



Podpisy naszych sportowców na Karcie Reprezentanta Szkoły.  
Fot. Amelia Panek



ródło obrazja: grafika Google



# SWOJE RZDY ROZPOCZŁA NOWA RADA RODZICÓW

W roku szkolnym 2016/2017 zmienił się skład prezydium Rady Rodziców. Jej przewodniczącym został pan Grzegorz Kuczaj, a wiceprzewodniczącą pani Aleksandra Lipiak. Funkcję skarbnika będzie pełnił pan Jacek Szeszko, natomiast sekretarza - pani Elbieta Wódkiewicz. Protokolantem została pani Aneta Wieczorek.

Rada Rodziców w naszej szkole jest przede wszystkim instytucją, która dofinansowuje konkursy, imprezy okolicznościowe, jest organizatorem Festynu Rodzinnego i Turnieju Klas. Wpłaty, jakich dokonują rodzice uczniów chodzących do naszej szkoły, są ogromnym wsparciem. Dzięki tym składkom Rada Rodziców może zagwarantować dzieciakom wiele zabawy i uśmiechu!

*Patrycja Pałyska*

## DZIĘKUJEMY!



Numer konta Rady Rodziców, na które można wpłaca składki:  
Bank Zachodni WBK 44 1090 1926 0000 0001 1512 1076  
ródło obrazka: grafika Google

# SZTAFETOWE BIEGI PRZEŁAJOWE - JESTE MY THE BEST!

29 września na terenie myślakowickiego parku rozegrały się Mistrzostwa Powiatu Jeleniogórskiego w sztafetowych biegach przełajowych. W sportowej rywalizacji wzięło udział prawie 410 młodych sportowców ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół rednich. Swoją obecnością naszaszczylicili: wójt gminy Myślakowice - pan Michał Orman, prezes PSZS w Jeleniej Górze - pan Jerzy Grygorcewicz oraz dyrektor Zespołu Szkół w Myślakowicach - pan Andrzej Dębek.

Nasi uczniowie spisali się na medal - dosłownie i w przenośni. Chłopcy z gimnazjum wygrali swój

kategorię i wkrótce powalczą w zawodach wojewódzkich, w Olszynie Lubuskiej. Gimnazjalistki i dziewczynki ze szkoły podstawowej uplasowały się na drugim miejscu, natomiast chłopcy z SP - na piątym. Gratulujemy naszej szkolnej kadrze!

*Patrycja Pałyska*



*Oni byli najszybsi - nasi gimnazjaliści! Przy chłopcach nauczyciele wychowania fizycznego - panowie Kuczaj i Paciejewski.  
Zdjęcie z albumu p. Grzegorza Kuczaja*

## Z WIZYT W TRUTNOWIE

30 września 11 gimnazjalistów wraz z panem Grzegorzem Kuczajem wyjechało na Dzień Sportu do Trutnowa w Czechach. Na miejscu polska ekipa zmierzyła się z trzema drużynami wystawionymi przez naszą szkołę partnerską. W rezultacie myślakowicka reprezentacja zajęła III miejsce po zmaganiach w unihokeju, kin-ball'u, sztafecie, siatkówce rzucanej.

Po zmaganiach sportowych nasze siły zostały zregenerowane hamburgerami oraz makaronem z sosem mięsnym (przecież sportowcy muszą się dobrze odżywiać).

Mamy szansę się odegrać, gdy sportowcy ze szkoły z Trutnowa przyjadą do nas w czerwcu na kolejny Festyn Rodzinny.

*Kinga Krupa, Wiktoria Szopińska*



Od razu wita naszą ekipę!

Fot. Grzegorz Kuczaj



# WYMIANA POLSKO-NIEMIECKA

W dniach 14 - 21.09.2016 r. odbyła się wymiana międzynarodowa między gimnazjalistami z Mysłakowic i Łomnicy oraz uczniami z niemieckiego miasta Leopoldshöhe. Brało w niej udział 12 uczniów (6 z Polski i 6 z Niemiec) oraz 4 opiekunów. Program wymiany był bardzo atrakcyjny: oglądaliśmy łomnickie pałace, piekaliśmy ciasteczki na specjalnie zorganizowanych warsztatach, zwiedzaliśmy Park Miniatur w Kowarach. Byliśmy także na Szwajcarii, gdzie piekaliśmy kiełbaski i mogliśmy skorzystać z przejażdżki na koniach. W weekend sami planowaliśmy atrakcje dla swoich gości. W czasie kolejnych dni skorzystaliśmy z basenu w hotelu Gołbiewski i spacerowaliśmy po Karpaczu. Zaliczyliśmy także wjazd wyciągiem na Kopie i wspinaczkę na niek.

Jak co roku trudno było nam się poegnąć z niemieckimi rówieśnikami, ponieważ zdecydowaliśmy się z nimi zaprzyjaźnić.

Każda wymiana to dla nas wiele nowych przyjaciół, doświadczeń i pięknych wspomnień. Te spotkania pozwalają nam poczuć się prawdziwymi Europejczykami otwartymi na inne kultury i style życia

nastolatków zza zachodniej granicy.

Do zobaczenia za rok...

*Patrycja Pałyska  
i Patrycja Chojnacka*



*Polsko - niemiecka młodzież przed szkołą w Mysłakowicach.  
Zdjęcie z albumu p. Anety Stefańczyk*



*Przed Obserwatorium Meteorologicznym na Kopie.  
Zdjęcie z albumu p. Anety Stefańczyk*

## XLII RAJD MŁODZIE Y SZKOLNEJ

W dniach 23-25 września uczniowie Zespołu Szkół w Mysłakowicach wzięli udział w XLII RAJDZIE MŁODZIE Y SZKOLNEJ. Opiekunami naszej grupy byli panowie: Marek Wójs i Grzegorz Kuczaj. Mieliśmy do pokonania trasę nr 2. Trzeba przyznać, że się nachodzili my...

1 dzień : Jagniętków - Strzecha Akademicka – Spalona Stronica – schronisko „Liczyrzepa”. Ok. 20 km – przewidywany czas marszu – 8 godzin. Pierwszy dzień był najgorszy – ciężkie plecaki prawie nas pokonały. Po długiej juź w drówe natknęliśmy się na plac zabaw (na to zawsze znajdziemy czas i siłę). Później wstępniliśmy na szybki obiad. Po tej przerwie cięgdalszy. Kilkogodzinny marsz doprowadził nas do upragnionego schroniska LICZYRZEPA.

2 dzień : Strzecha – Odrodzenie – schronisko „Liczyrzepa”. Ok. 17 km – przewidywany czas marszu- 6 godzin. Drugi dzień był już lepszy. Nie mieliśmy takich ciężkich plecaków. Mogliśmy szybciej dotrzeć do schroniska i tak się stało. Po powrocie odbył się konkurs krajoznawczy, w którym SP zajęła 4. miejsce, natomiast gimnazjum- 5.

Rajd bardzo nam się podobał. Dowiedzieliśmy się, że w następnym roku to w Mysłakowicach odbędzie się zakończenie, więc dlatego bardziej się przygotujemy. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku pan Marek nie wybierze dla nas najtrudniejszej trasy – tak jak teraz...

*Patrycja Krzeczowska*



*To oni zgotowali nam ten los...  
Panowie: Marek Wójs i Grzesiu Kuczaj  
Zdjęcie z albumu pana Kuczaja*



Krótki odpoczynek i w drog ...  
Fot. Marek Wójs



Strzecha Akademicka- zaliczona...  
Fot. Marek Wójs



# ROZMOWA KONTROLOWANA

**We wrześniu do naszej szkoły zaczął chodzić chłopiec, który przeprowadził się z Hiszpanii do Polski. Jak się wrażeń Pawła Fediuka po pierwszych tygodniach nauki w polskim gimnazjum, jak postrzega Polskę, za czym tęskni...? O tym dowiedziecie się z naszego wywiadu.**

**Polak urodzony w Madrycie – jak do tego doszło?**

Moi rodzice są Polakami. Gdy nie było mnie jeszcze na świecie, wyjechali do Hiszpanii w poszukiwaniu pracy. Miałem tam pięć lat. Jednak moja mama postanowiła, aby zostałem tam dłużej. W ten sposób moi rodzice mieszkali w Hiszpanii dwadzieścia trzy lata. Ja i mój brat wychowywaliśmy się w tym miejscu.

**Czy wcześniej odwiedzałeś Polskę?**

Pierwszy raz w Polsce byłem w wieku siedmiu lat. Przyjechałem wtedy do dziadków na wakacje.

**Jak zareagowałeś na wieści o przeprowadzce do Polski?**

Przed wszystkim bałem się, że nie znajdę tu przyjaciół. Jednak moim głównym zmartwieniem było to, że nie umiem zbyt dobrze pisać po polsku i nie poradzę sobie w nowej szkole.

**Czy traktowałeś Hiszpanię jak swoją ojczyznę?**

Jak już wcześniej wspominałem, całe swoje dotychczasowe życie spędziłem

w Hiszpanii. Zdecydowanie traktowałem ten kraj jako swój prawdziwy dom oraz ojczyznę.

**Czym różni się hiszpańska szkoła od polskiej?**

W Hiszpanii wszystkie lekcje miałem w jednym pomieszczeniu. Była tam tylko jedna przerwa, która trwała 25 minut.

**Zdążyłeś zaprzyjaźnić się z polską młodzieżą? Czy różni się ona od hiszpańskiej?**

Na szczęście moje obawy się nie spełniły. Zdążyłem poznać nowych kolegów, z którymi bardzo chętnie spędzam czas w szkole. Nie zauważyłem żadnych znaczących różnic pomiędzy moimi przyjaciółmi z Hiszpanii a kolegami z Polski.

**Brakuje ci hiszpańskich kolegów? Jak się z nimi kontaktujesz?**

Bardzo za nimi tęsknię, ponieważ przez te wszystkie lata zdążyłem się do nich przywiązać. Utrzymuję z nimi kontakt na WhatsApp'ie. Bardzo się cieszę, że mam tak blisko.

### **Co w Hiszpanii warto zwiedzi ?**

Zachwyciło mnie jedno z muzeów w Madrycie- Museo del Prado. Jednak najchętniej i najczęściej bywałem na plażach.

### **Jak reagujesz na zmianę klimatu?**

Jest tutaj na pewno zimniej. Nie jest to dla mnie komfortowe uczucie.

Wolałbym, żeby w Polsce (tak jak w Hiszpanii) było zawsze ciepło.

### **Za czym najbardziej tęsknisz w Hiszpanii?**

Poza moimi przyjaciółmi bardzo brakuje mi pewnej potrawy. Jej nazwa to fuet. Jest to wyrabiana ręcznie kiełbasa wieprzowa. Charakteryzuje się słodkim, lekko pieprzowym smakiem.

### **Dajesz sobie radę z nowymi przedmiotami?**

Niestety, nie za bardzo daję sobie radę z nauką nowych przedmiotów. W Hiszpanii nigdy nie uczyłem się niemieckiego. Było bardzo mało materiału z fizyki oraz chemii.

### **Ogólne wrażenia po przyjeździe do nowego miejsca?**

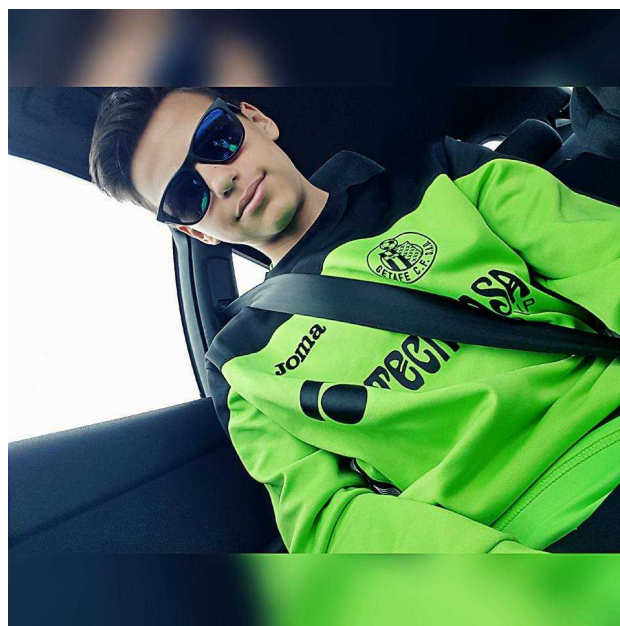
Nie mam żadnych zarzutów do Polski. Udało mi się znaleźć osoby, z którymi się dogaduję. Nauczyciele w stosunku do mnie są bardzo w porządku i

pomagają mi, gdy mam z czymś problem.

**Życzymy Ci, abyś jak najszybciej „okiełznał” nowe przedmioty, a polska rzeczywistość okazała się jak najbardziej przyjazna.**

Dziękuję.

Z Pawłem Fediukiem rozmawiała  
Dominika Gajda



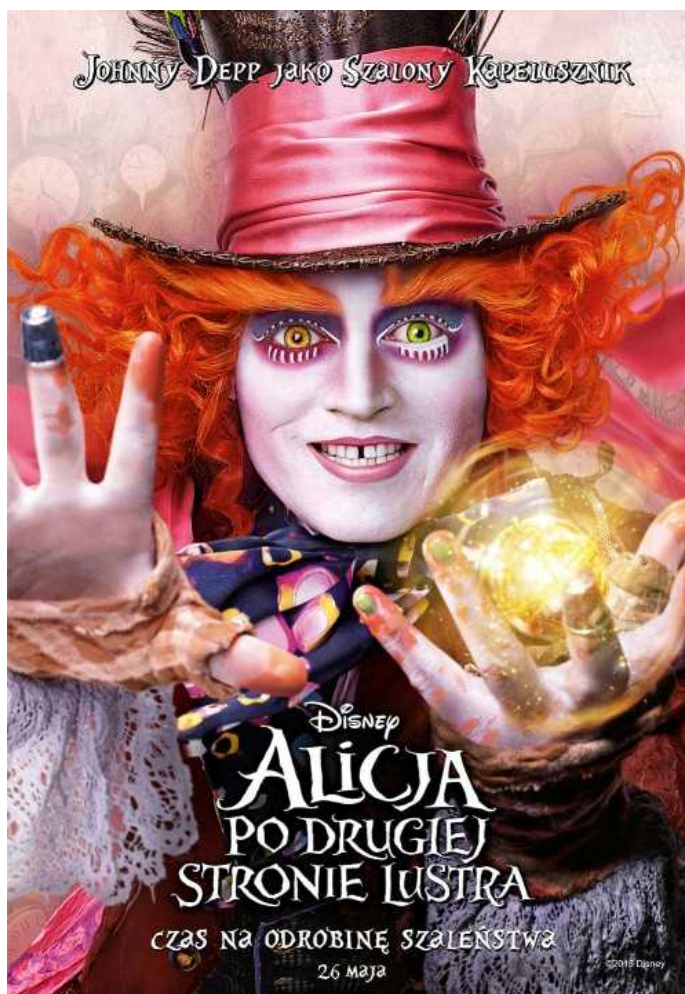
Zdjęcie z albumu Pawła Fediuka

# Co w X muzie piszczy?

## BYŁAM Z ALICJĄ PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA

„Alicja po drugiej stronie lustra” w reżyserii Jamesa Bobina powstała w 2016 roku. To kontynuacja „Alicji w Krainie Czarów”. W tej części Alicja Kingsleigh powraca do Krainy Czarów, aby wraz z przyjaciółmi przywrócić porządek w magicznej krainie. W filmie pojawiają się nowe postaci, ale nie zabrakło starych, dobrych znajomych. W odróżnieniu od pierwszej części, która była świetna pod każdym względem, ta wyszła nieco gorzej. Zakochanie jest bardzo przewidywalne, a fabuła nie trzyma w napięciu (choć są zaskakujące momenty). Wielki plus za animację oraz kreację postaci Alicji, w którą wcieliła się Mia Wasikowska. Główna bohaterka nie jest już zagubioną dziewczynką, lecz dojrzałą, zaradczą i pewną siebie kobietą. Szalony Kapelusznik, czyli świetny Johnny Depp, także się zmienia. Jak dla mnie 4+, a Wy oceńcie sami.

Amelia Panek



ródło zdjęcia: filmweb.pl

### Ciekawostki:

*Mia ma polskie korzenie.*

*Film był kręcony w Wielkiej Brytanii.*

*Budżet wynosił 170 000 000 \$.*



# WSPOMNIE CZAR

## DZIE NAUCZYCIELA KIEDY

Nasi nauczyciele wi tuj 14 pa dziernika. Czy wiecie, e w latach 1957 - 1973 polscy pedagogzy obchodzili swoje wi to 22 listopada - w Mi dzynarodowy Dzie Karty Nauczyciela? Jednak 27 kwietnia 1972 roku, za spraw postanowie Karty Praw i Obowi zków Nauczyciela, to dzie 14 pa dziernika ustanowiono Dniem Nauczyciela. Od 1982 roku jest on obchodzony jako Dzie Edukacji Narodowej, cho poprzednia nazwa okre laj ca wi to jest wci w u yciu. W latach 60. ubiegłego wieku mi dzy innymi wła nie w Dniu Nauczyciela otwierano „tysi clatki”, czyli szkoły zbudowane w ramach akcji „Tysi c szkół na tysi c lat Pa stwa Polskiego”. W czasach PRL-u szkoła miała słu y pa stwu, partii, ideologii. Wówczas uroczysto ci zwi zane z obchodem Mi dzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela, które wypadały 22 listopada, odbywały si nie tylko na terenach szkół. Co w czasie tych uroczysto ci działo si w samych szkołach? Obowi zkowy był apel, podczas którego składano podzi kowania wszystkim pedagogom

za trud ich pracy. Lekcje tego dnia odbywały si normalnie, a na długiej przerwie miał miejsce uroczysty apel. Obecno była obowi zkowa. Reprezentacja uczniów recytowała tematyczne wiersze, składała yczenia i wr czała bukiety, na które wcze niej składano si cał klas . Co ambitniejsi przynosili dodatkowe kwiaty i po apelu dyskretnie dawali je ulubionemu pedagogowi.

*Paulina Naruszewicz*

*ródło: portal wp.szkoła*



*ródło zdj cia: Grafika Google*

# "OBCE RZECZY WIEDZIE DOBRZE JEST, SWOJE OBOWI ZEK"

## PA DZIERNIK W POLU I OGRODZIE

„Pa dziernik- bo pa dzierze baba z lnu cierlic bierze“. Jeszcze nie tak dawno uprawa lnu była u nas powszechna, w czasie lata niebie ciły si był kitem kwitn ce łany lnu, a w pa dzierniku- po wcze niejszym wyrwaniu łodyg, oddzieleniu gniazd nasiennych, wymoczeniu i wysuszeniu- prawie z ka dego gospodarstwa dobiegały odgłosy klepania, tarcia i mi dlenia lnu, aby przygotowa włókna do prz dzenia na długie jesienne wieczory. Len uwa any był przez lata za białe bogactwo ziem polskich, był surowcem do wyrobu tkanin na bielizn po cielow i ubrań , a umiej tno prz dzenia cieniutkiej, równej nici lnianej oraz tkania była chlub ka dej gospodyni.

Pa dziernik to równie okres wyt onej pracy przy zbieraniu reszty plonów z pól, sadów i ogrodów - ziemniaków, owoców, kapusty, buraków, cebuli i innych warzyw oraz czas ich zabezpieczania, przerabiania, kisenia i konserwowania w celu

utrwalania na zimowe dni. „W krótkie dzionki pa dziernika wszystko z pola, sadu znika“. W minionych latach-kiedy nieznane były lodówki, półprodukty, mro onki i konserwy- trzeba było w ka dym domu zgromadzi odpowiednie zapasy na czas zbli aj cego si u pienia w przyrodzie i przetworzy produkty w naturalny sposób, aby były trwałe. Przy jesiennym pracach cz sto wykorzystywana była tłoka- zwyczaj wzajemnej bezpłatnej pomocy przy sprz taniu płodów rolnych z pola. Zwyczaj ten dotyczył zwłaszcza okresu niw i jesiennego zbierania plonów. Za tłok nigdy nie płaciło si pieni dzmi, a jedynie pocz stunkiem i ewentualnie odrobkiem. Gospodarz, który organizował tłok , chodził po wsi i zapraszał na ni mieszka ców. Je eli z kim si gniewał lub nie yczył sobie czyjej obecno ci na tłoce- do tego domu nie wchodził i nie zapraszał. Tłoka odbywała si zawsze po południu i nigdy w pi tek, bo jest to

dzie postu i nie mogło nam się, które wchodziło tradycyjnie w skład posiłku. Podczas roboty ludzie dostawali podwieczerek, a na zakończenie tłoki odbywała się kolacja. Na podwieczerek podawano zwykle biały kawałek i bułkę (biały chleb), natomiast kolacja była bardzo wystawna, bo gospodarz organizujący tłok - zwykle człowiek zamożny - nie chciał być wyjątkiem w oczach społeczności. Musiała być oczywiście gorzalka, a za kolacją koczowała się potańcówka przy wtórze gajki.

Ziemniaki przechowywano w kopcach - dołach wykopanych na polach w pobliżu zagrod, obłożonych słomą w celu zabezpieczenia przed mrozami. Dopiero wiosną otwierano kopce, przebijano plody i wykorzystywano je jako sadzeniaki. Na bezporadnie spożycie kartofle gromadzono w piwnicach zwanych też „sklepami”, również opatrzone troskliwie przed chłodem.

Jednym z podstawowych produktów przygotowywanych na zimę była kapusta. Przygotowane, oczyszczone główki kapusty krojono na pół i szatkowano na szatkownicy, odrzucając głąb, a następnie - w celu zakiszenia - ubijano mocno w beczkach. Do rozdrobnionej kapusty dodawano sól, w dużych częściach

ilościach kminek, poszatkowaną marchew, a często również małą, kwaśną jabłuszką, aby wpłynęła na poprawę smaku. Ubitą kapustę obciążano z wierzchu kamieniami.

Powszechnie kiszone tak były ogórki. W dworach i zamkowych gospodarstwach, gdzie przygotowywano wiele przetworów, beczki z ogórkami dla lepszego przechowywania szczelnie zamykano i wrzucano do stawu. Kiszone również grzyby, a suszono powszechnie grzyby i owoce - jabłka, gruszki, liwki, a nawet winogrona.

*Natalia Leszek*

*ródło: gazeta internetowa Tygodnik Ciechanowski*



*Witalij Sadowski "Kiszenie kapusty"*



# CO SŁYCHA ZA MIEDZ ?

## OKTOBERFEST

Oktoberfest to niemieckie święto piwa obchodzone w Monachium w Bawarii. Jego inną nazwą, która również funkcjonuje, to "Die Wiesn". W 2010 roku była obchodzona 200 rocznica tego święta. Wtedy to ustanowiono nowy rekord 7 milionów sprzedanego piwa, a 6 milionów turystów wydało około 830 mln euro. Co roku festiwal otwiera burmistrz Monachium, który uderza drewnianym młotem w szpunt z pierwszej beczki Oktoberfest Bier i krzyczy: "Ozapft is!", czyli "odszpuntowana!" Następnie 12 salw armatnich ogłasza, że festyn został otwarty. Piwo sprzedawane podczas święta podawane jest w specjalnych

kuflach, które również cieszą się popularnością na straganach. Bardzo na festiwalu, warto spróbować golonki, pieczonego kurczaka, pieczeni wieprzowej w piwie, kiełbasek z grilla oraz Obatzda, czyli masy kiego sera typu camembert doprawionej przyprawami i cebulą. Podczas drugiej niedzieli festynu odbywa się największy na świecie koncert orkiestr dętych. Bierze w nim udział ponad 300 muzyków.

*Wiktoria Lupa*

ródło: portal Załajkowane.pl



ródło obrazka: grafika Google

# CO M DREGO POWIEDZIANO?

Redakcja "Młodych Gniewnych" chciałaby zadedykować poniższe sentencje wszystkim nauczycielom, którzy na co dzień ciężko pracują nad tym, by my byli lepszymi ludźmi!

„Nauczyciel... to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo który inny mógłby każdego dnia ofiarować to, co w nim najlepsze, cudzym dzieciom?” D. Beisser

„Gdy uczeń osiąga coś dzięki nauczycielowi, nauczyciel również czegoś się uczy.” P. Coelho

„Zacznij rzecz uczyć się, lecz jeszcze zacniej się nauczaj.” M. Twain

„Nauczyciel... to przewodnik i lider, sternik łodzi. Jednak energia, która tę łódź napędza, musi pochodzić od uczących się.” T. Mackenzie

„Nauczyciel widzi więcej niż tylko twarze dzieci - stara się zobaczyć ich dusze.” B. Cage

„Nauczyciel to ktoś, kto w swojej młodości podziwiał innych nauczycieli.” M. Fuller

„Nauczycielem jest ten, kto z trudnych rzeczy potrafi uczynić łatwe.” H. L. Mencken

*Kasia Winiarska*



ródło obrazka: grafika Google

# O NICH MÓWILI, MÓWI I MÓWI B D

## SALVADOR DALI

Salvador Dali to jeden z najpopularniejszych artystów XX wieku. Wymyślił własny metod surrealisticzn zwan „paranoiczno-krytyczn”. Po jego dziełach wida, e był urodzonym ekscentrykiem. Jego posta jest bardzo interesuj ca, dlatego te wiele osób postanowiło pozna jego ycie. Mnie równie zaintrygował, od kiedy pierwszy raz przekroczyłam muzeum ze zbiorem jego dzieł w Figueres obok Barcelony.

Ka dy, kto kojarzy Salvadora Dalego, wie, e jest on postaci genialn, niezwykle interesuj c, ironiczn, zabójczo inteligentn oraz wszechstronnie uzdolnion. Czego by nie robił, nigdy nie miało si go do. Był zuchwały, jak sam mówił: „Skromno wła ciwie nie jest moj specjalno ci”. Ucz szczał do Królewskiej Akademii Sztuki w Madrycie, z której został dwa razy wydalony. Nigdy nie podszedł do egzaminów ko cowych. Uznał, e jest lepiej wykwalifikowany ni osoby, które miałyby go egzaminowa. Stwierdził, e jeden jego obraz jest wi cej wart ni wszystkie obrazy Picassa. Przez całe ycie prowokował i przez wielu

uwa any był za wariata, cho wielokrotnie o wiadczał: „Od wariata ró ni mnie jedynie to, e ja nim nie jestem!”. Jedni go kochali, drudzy nienawidzili. Du y na to wpływ miały jego sentencje. Kilka z nich to: „Tylko idioci mówi prawd. Ja jestem inteligentny, wi c nie mówi prawdy”, „Jestem nie miertelny”, „Jestem siedliskiem geniuszu”, „Nie bior narkotyków – sam jestem narkotykiem”, „Surrealizm to ja”. Miało si wra enie, e nigdy nie było bardziej bezwstydney osoby, która kiedykolwiek chodziła po wiecie. Bez zahamowa mówił to, co my lał na dany temat.

Je eli chodzi o sztuk Salvadora Dalego to wykorzystywał w niej swoje zainteresowania nauk, szczególnie psychologi i histori. Si gał do ródeł religijnych, szczególnie interesował si mistycyzmem. Tematami jego obrazów stały si płon ce yrafy i topniej ce zegary. Nic w jego dziełach nie jest pokazane wprost. Trzeba si zatraci w jego sztuce, aby j zrozumie.

Postanowiłam opisa osob Dalego, poniewa zadziwił mnie



swoimi dziełami, podej ciem do  
ró nych spraw oraz swoim  
nieokiełznanym charakterem. Jako  
dziesi ciolatka zakochałam si w jego  
sztuce i postanowiłam, e musz  
jeszcze raz pojecha do Muzeum  
Salvadora Dalego w Figueres, w  
Hiszpanii.

Dominika Gajda



*ródło obrazka: [www.pinterest.com](http://www.pinterest.com)*

# GIMNAZJALI CI TE SVOJE ZDANIE MAJ ...

**Drodzy Nauczyciele, którzy jeste cie i dorosłymi, i rodzicami!  
Przeczytajcie, prosz , listy młodych ludzi, którzy tłumacz Wam, jak  
zrozumie ich wiat. Zapewniamy, e to b dzie ciekawa lektura!**

Drodzy Dorol !

Na pocztku mojego listu chciałbym  
Was wszystkich serdecznie pozdrowi .  
Pragn Wam pomóc zrozumie wiat  
młodego człowieka.

Ka dy młody człowiek powinien  
mie poparcie w rodzinie. Jest ona  
podpor w trudnych sytuacjach i  
chwilach. To rodzinie mo emy  
powierzy nasze sekrety, nie  
obawiaj c si , e je zdradz . Chcemy  
korzysta z ycia i czerpa z niego  
same przyjemno ci. Pragniemy Wam  
pokaza swoje mo liwo ci i potrzeby.  
Oczywi cie, e zdarzaj si yciowe  
wzloty i upadki. Reasumuj c,  
stwierdzam, e nasz wiat nie jest taki  
skomplikowany i trudny do  
zrozumienia, jak Wam si wydaje.  
B d c w naszym wieku, chcieli cie  
by równie najm drzej si, nie słuca  
nikogo oraz i własnymi drogami.

Młodzi ludzie s Waszym  
odzwierciedleniem. Równie jeste my  
samodzielni i zaradni. Wyr czamy  
Was w niektórych czynno ciach i  
wspieramy. Wiadomo, e nie ma  
ideałów. Popełniamy du o b dów,  
pomyłek, ponosimy wiele pora ek. To

one ucz nas pokory, uległo ci,  
posłusze stwa. Dzi ki nim nabieramy  
yciowego do wiadczenia.

Najwa niejsze, eby y według  
swego sumienia. Mam nadziej , e  
pomogłem Wam zrozumie nasz  
wiat.

Pozdrawiam  
*Jakub Boczo*

Drodzy Rodzice!

Ci ko jest zrozumie wiat  
młodego człowieka. My czasem sami  
siebie nie rozumiemy. Dopiero co  
wchodzimy w dorosłe ycie.  
Jeste my nieodpowiedzialni,  
nierozs dni i chcemy spróbowa  
wszystkiego. Cz sto bywamy  
zbuntowani i niegrzeczni, lecz chcemy  
dobrze. My, młodzi ludzie, jeste my  
odzwierciedleniem Was.

Pragniemy by samodzielni i  
próbujemy pokaza , na co nas sta .  
Cz sto prosicie, by my utrzymywali  
porz dek, chocia wiemy, e sami w  
naszym wieku go nie pilnowali cie.  
Nie wiadomie pakujemy si w  
tarapaty, lecz musicie zrozumie , e  
jako młodzi ludzie chcieliby my jak

najwięcej korzysta z życia. Robi rzeczy, które wydają się Wam nierozsądne.

My natomiast najważniejszą rzecz w relacjach dzieci z rodzicami jest spędzanie z nimi jak najwięcej czasu i częsta rozmowa.

Pozdrawiam  
Jakub Wieczorek

Kochani Doroboci!

Chyba od zawsze istniał konflikt pomiędzy pokoleniami wynikający z braku zrozumienia. W tym miejscu chciałabym spróbować Wam to wyjaśnić. Wiem, że Wy - Doroboci martwicie się i troszczycie o nas, ale nie zawsze Wasza pomoc jest nam potrzebna. Chcielibyśmy się usamodzielniać. Wymagacie od nas coraz więcej, dajecie nam wciąż nowe zadania. Staramy się pomagać Wam, w czym tylko możemy, ale chcielibyśmy też korzystać z życia jak najwięcej, bawić się, spotykać z przyjaciółmi, póki nie mamy większych obowiązków. Rozumiem, że wyście doświadczyli i tym samym macie większe doświadczenie, ale czy nie popełnialiście błędów, kiedy byliście w naszym wieku? Pozwólcie nam samym rozwiązywać nasze problemy. Wciąż nas przed czym ostrzegacie, np. że mamy się ciepiej ubrać. Przecież jeśli będziemy nam zimno, sami będziemy wiedzieli, że trzeba

to zrobić. Wy też kiedyś byliście dziećmi, a teraz nie możecie nas zrozumieć. Zapomnieliście już, jak to jest? Chcielibyśmy mieć więcej wolności i uczyć się na własnych błędach. Spróbujcie to zrozumieć. Sami musimy dokonywać wyborów, a jeśli je źle wybierzemy, to w przyszłości będziemy wiedzieli, czego się wystrzegać. Kochani Doroboci, jesteście nam potrzebni, ale wystarczy, że będziemy obok i będziemy mogli na Was liczyć, kiedy będziemy tego potrzebować. Nie możecie przeżyć naszego życia za nas.

Serdecznie pozdrawiam  
*Aleksandra*  
*Pajor*



ródło obrazka: grafika Google



# MECZ POLSKA-KAZACHSTAN

Mecz Polska-Kazachstan nie zakończył się dla Polaków zbyt szczęśliwie. Prawie wszyscy stawiali na pewne zwycięstwo polskich reprezentantów, lecz stało się inaczej. Polacy po drugiej połowie grali na tyle słabo, że po zaledwie dwóch błędach obrony Kazachowie wykorzystali sytuację i strzelili nam dwie wyrównujące bramki. Pomimo zaciętej gry wyniku nie udało się ustawić na naszą korzyść i mecz zakończył się remisem 2:2.

Wielu kibiców nazywało to: "katastrofą, klęską, porażką na skalę światową".

Po wielu udanych występach na EURO 2016 ten mecz to "wielkie nieporozumienie", rozczarowanie.

Z drugiej strony, nie warto rozpamiętywać jednego przegranego pojedynku, bo to był na szczęście dopiero pierwszy mecz eliminacyjny. Mamy nadzieję, że Polska poradzi sobie z kolejnymi rywalami w grupie.

*Michał Bening*



ródło obrazka: grafika Google

# RECENZJA KSIĄŻKI PT. „IGRZYSKA ŚMIERCI”

Autorką „Igrzysk śmierci” jest Suzanne Collins, która swoją pisarską karierę rozpoczęła w 1991 roku. Zanim napisała pierwszą część dotyczącą Głodowych Igrzysk, stworzyła kilka bajek i opowiadań. Zasiadła również w piątym cyklu „Kroniki Podziemia”.

„Igrzyska śmierci” to pierwsza część trylogii o tyranii, z którą walczą takie wartości jak: miłość, odwaga, poświęcenie i przyjaźń. Kolejne powieści: „W pierścieniu ognia” i „Kosogłós” również są uznawane za kultowe przez czytelników na całym świecie.

Akcja „Igrzysk śmierci” toczy się w państwie Panem. Jego stolicą jest nowoczesny Kapitol. Otacza go dwanaście biedniejszych dystryktów. Każdego roku organizowane są igrzyska śmierci. Podczas tego wydarzenia składają się daniny w postaci chłopca i dziewczyny w wieku od dwunastu do osiemnastu lat. W ten sposób dwadzieścia cztery osoby, nazywane trybutami, trafiają na arenę. Walczą tam na śmierć i życie. Ostatni trybut, który zdoła przeżyć, zwycięża. W ten sposób przypomina się wszystkim mieszkańcom Panem, co stało się z trzynastym dystryktem. Gdy ten próbował się zbuntować, doszczętnie

zniszczono to miejsce. Głodowe igrzyska pokazują, że ludzie są zdani na łaskę Kapitolu i nie przeżyliby kolejnego powstania.

Główną bohaterką książki jest szesnastoletnia Katniss Everdeen. Mieszka w jednym z najbiedniejszych dystryktów wraz ze swoją matką oraz młodszą siostrą. Po śmierci ojca próbuje utrzymać rodzinę przy życiu, co jest prawdziwym wyzwaniem.

Książkę czyta się jednym tchem. Autorka sprawiła, że czytelnik nie może się oderwać od powieści. Ciekawi go, jak będzie przebiegać igrzyska i jak rolę odegrają w nich bohaterowie. Powieść przestrzega przed dyktaturą, podając przykłady ludzi walczących z tyranią za wszelką cenę. Collins wykreowała bohaterów, którzy wierzą we wzniósłe ideały i są nim wierni, nawet za cenę własnego życia.

Polecam książkę każdemu, kto chce przeżyć wspaniałą przygodę i bliżej zapoznać się ze światem wykreowanym przez Suzanne Collins.

*Dominika Gajda*



ródło: [amatorskooksiazkach.blogspot.com](http://amatorskooksiazkach.blogspot.com)

# PISA KA DY MO E

*W tym numerze "Młodych Gniewnych", w kolumnie "O nich mówili, mówi i mówi b d", poznali cie niezwykle oryginalnego i twórczego człowieka- Salvadora Dalego. Artysta nie tylko pozostawił po sobie wspaniałe dzieło sztuki malarskiej, ale stał się także inspiracją dla wielu ludzi. Jego obraz "Trwało w pamięci" zainspirował gimnazjalistów do puszczania wodzy fantazji...*

## "Trwało w pamięci"

Otworzyłam oczy i to, co zobaczyłam, było niesamowite. To nie mógł być prawdziwy wiat. Wszystko mnie otaczające było abstrakcyjne i nierealne, przez co bardzo intrygujące.

Zaczęłam się uważnie rozglądać. W oddali znajdowały się cudowne góry, których poszarpane krańdziej wywierały ogromne wrażenie. Ich szpiczaste czubki wydawały się sięgać białych obłoczków w druzgocych po niebie. U podnóża gór było błękitne morze z przejrzystą wodą, której kołyszące szumy docierały do moich uszu. Pieniące się fale uderzały o górskie ściany. Niebo było błękitne, lecz w pewnych miejscach znajdowały się niewielkie, niebieskie obłoczki przypominające te z reklamy Big Milka. Zachodzące za morze słońce dodawało temu widokowi niesamowitego uroku i dobrze mnie informowało o porze dnia. Jednak coś oderwało mnie od tego radozącego oczym widoku. Do moich uszu dotarło denerwujące tykanie zegarów. Było ich mnóstwo, gdzie nie

spojrzałam. Jeden wisił na gałęzi pobliskiego spróchniałego drzewa. Drugi leżał u moich stóp. Kilka dostrzegłam na brzegu morza. Myślałam, że ich tykanie doprowadzi mnie do szału. Ale wtedy dostrzegłam coś, co odwróciło moją uwagę. Zegary te się topiły jak lody. To było niesamowite. Podeszłam do drzewa, którego gałąź niebezpiecznie się wyginała pod niechcianym ciężarem. Wyciągnęłam rękę, aby dotknąć sypkającej substancji. Moja dłoń niebezpiecznie głębszo się w niej zanurzyła. Poczułam, jak coś mnie wciąga do środka. Z całych sił starałam się bronić, ciągnęłam ją do siebie i zapierałam się stopami o ziemię. Lecz to w niczym nie pomagało. Było coraz gorzej. Czułam oleistą substancję, która wdrapała się po mojej ręce ku łokciu. Z każdą sekundą była dalej. Bałam się. Nie wiedziałam, co się stanie. Walczyłam, ile miałam siły. W końcu się poddałam. Nie było sensu się opierać, bo to w niczym nie pomagało. Substancja pokrywała już całą moją rękę. Strach zawładnął



moim ciałem i czułam, jak dr... Łzy spływały mi po policzkach. Wszystkie moje członki oblepiała dziwna ma... , ale nie spływała na ziemi... , co bardzo mnie dziwiło. Czułam, jak powoli w... druje mi po szyi, co wywoływało w moim organizmie wstr... t. Bałam si... , e kiedy zakryje mi usta i nos, to si... udusz... . Ale tak nie było. Mogłam swobodnie oddycha... . Jednak nie zmniejszyło to mojego strachu, wr... cz przeciwnie - spot... gowało go. Kiedy substancja ta pokryła moje oczy i uszy, nastąpiła głucha cisza i egipskie ciemno... ci. W pewnym momencie mogłam podnie... powieki, ale o... lepilo mnie ra... ce biało ci... wiatło, byłam nim otoczona. Ciało miałam odr... twiałe, nie wiem, ile czasu stałam w bezruchu. Wzrok opornie przyzwyczajal... si do jasnego wiatła. To, co zobaczyłam, było przera... aj... ce. Jedyne co widziałam to nico... . Biała, bezkresna, która otaczała mnie cał... . Nie zastanawiaj... c si długo, zacz... łam biec. Niewa... ne gdzie, byle si... st... d wydosta... . Jeszcze nigdy si... tak szybko nie poruszałam. Nie wiem, jak długo tak uciekałam, mo... e kilka godzin. Czułam ogromne zm... czenie, a rezultatów nie było, wsz... dzie pustka! Osun... łam si na ziemi bez sił. Zacz... łam szlocha... , a moim ciałem wstrz... sały dreszcze strachu, paniki i bezsilno... ci. Oddech stawał si... coraz

szybszy, a w uszach słyszałam przyspieszony rytm serca. Chciałam krzycze... , ale jaki to miało sens? Tutaj nie było nikogo i niczego. Bałam si... , e zosta... tu na zawsze, e umr... w samotno... ci. ... łowałam tego, e si wtedy poddałam. Mo... e gdybym walczyła, stawiała opór... Udałoby mi si... uwolni... i uciec, byłabym teraz w... łó... ku i czytała ksi... k... . A jestem tu, sama, zmarzni... ta i głodna. Zamkn... łam oczy, próbuj... c zasn... .

Kiedy podniosłam powieki, dostrzegłam pomara... czowe ciany mojego pokoju. Byłam w swoim... łó... ku! Włosy kleiły mi si... do twarzy, a pi... ama do ciała. Kołdra le... ała zwini... ta w dole... łó... ka, a poduszki na ziemi. To był tylko sen... Bardzo realistyczny. Nie mogłam w to uwierzy... . Chciałam płaka... ze szcz... cia. Obiecałam sobie wtedy, e ju... nigdy si... nie poddam i zawsze b... d... walczyła do ko... ca.

*Paulina Naruszewicz*

### **"Trwało pami ci"**

Jestem w krainie, gdzie czas nie płynie. Wszystko jest wolne, nikt si... nie pieszy. W moim... nie znajduj... si trzy zegary o krzywych tarczach. S... one rozci... gni... te i spłaszczzone, a ka... dy z nich jest w innym miejscu. W... tle maluje si... niejednorodny krajobraz- delikatne i spokojne, b... kitne morze kontrastuje z postrz... pionymi górskimi

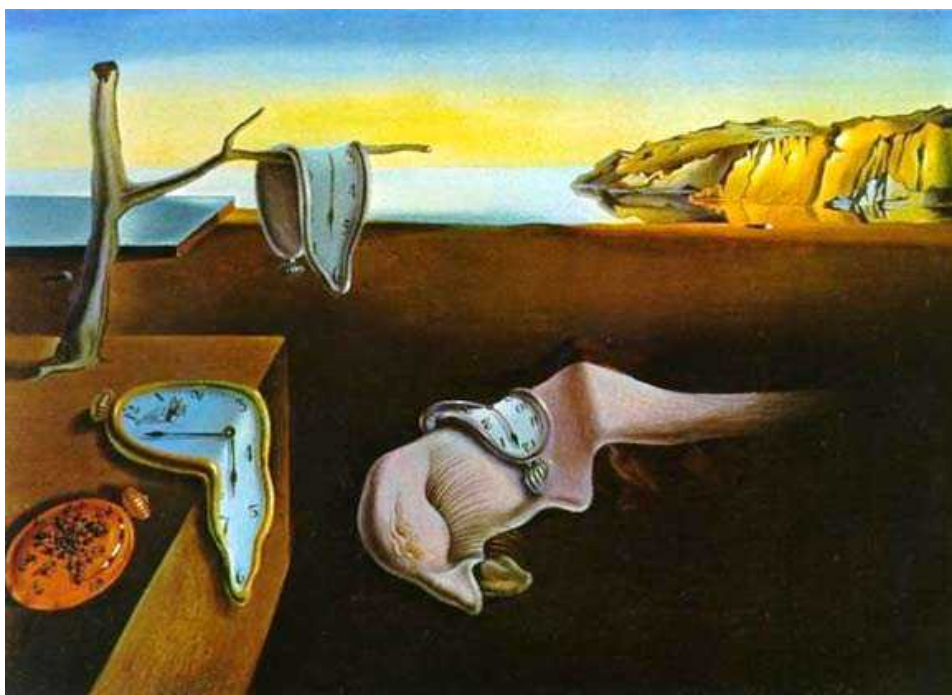
wzniesieniami.

Podnosz powieki i moim oczom ukazuje się coś niesamowitego. Nie wiem, gdzie się znajduję. Otacza mnie wiat abstrakcyjny, ale piękny. Szum morskich fal jest cichy i spokojny. W pewnym momencie zauważam, że wszystko jest powolne. Patrzę na rozplątujące się zegary, czuję się bez troski, jakby nic nie było ważne.

Zagadkowa postać, w której mogę dostrzec zarysy ludzkiej sylwetki, wydaje się pogrozić mi w marzeniach. Widzę drzewo wyglądające na martwe, z którego rozlewa się zegar. Widok czerwonego zegara daje odczucie przemijającego czasu.

Kiedy nastaje moment przebudzenia nie mogę uwierzyć, że jeszcze przed chwilą byłem w surrealistycznym świecie!

*Karol Golański*



Salvador Dalí- "Trwało pamięci" (1931 r.)

# SŁOWIK NA TROPIE PRZYRODY

## ÓŁW BŁOTNY

Jedyny polski gatunek ółwia. Występuje nad niewielkimi zbiornikami, starorzeczami lub wolno płynącymi strugami, w ród bagien i torfowisk. Lubi wygrzewać się na słońcu, zaniepokojony ucieka do wody. Żyje w wodzie; odżywia się roślinami, kijankami, owadami wodnymi, padliną, czasem rybami i roślinami wodnymi. Do godów przystępuje w czerwcu. Jaja, około 20, składane w lipcu, zakopane są w ziemi lub piasku. Młode wylęgają się dopiero wiosną następnego roku, niestety rzadko. Niektóre osobniki zimują zagrzebane w mulce dennym, inne na lądzie, od października do marca. Samice mają pancerz długości 17-19 cm, samce 14-17 cm. Masa ciała samic to około 0.8 - 1.0 kg, samców 0.4 - 0.7 kg. Grzbietowa część pancerza (karapaks) zwykle czarniawa lub brunatna z żółtawymi plamkami, słabo wysklepiona, o prawie gładkiej powierzchni. Część dolna (plastron) – u samic płaska, u samców wklęsła – brązowo żółta, brązowa lub prawie czarna, elastycznie połączone z karapaksem. Kończyny, głowa i ogon prawie czarne, całkowicie wciągane do pancerza. Palce połączone błotn

ślawnymi i zakończone ostrymi pazurami.

Występuje na rozproszonych stanowiskach na terenie Polski, najliczniej na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim - co najmniej kilkaset osobników. Zagrożony wyginięciem, zwłaszcza z powodu osuszania mokradeł i zalesiania siedlisk z nimi nieupatrzonych. Gatunek chroniony. Ogólny zasięg obejmuje środkową, zachodnią, południową Europę oraz zachodnią Azję i północną Afrykę.

*Joanna Słowik*

ródło: Rozpoznawanie zwierząt w Polsce, Katowice 2009.



ródło zdjęcia: <http://dinoanimals.pl/zwierzeta/zolw-blotny-emys-orbicularis/>



# SŁOWIK NA TROPIE CIEKAWOSTEK

## STRUKTURA ZIEMI

### **Trzypiętrowy tort**

Ziemia ma trzy warstwy. Niestety, nie wszystkie tereny znajdują się na naszej planecie są wystarczająco chłodne, by można na nich mieszkać. W głąb znajduje się jądro, czyli rdzeń Ziemi. Jest ono najgorętsze części naszej planety. Zbudowane jest z litych metali, takich jak nikiel i żelazo. Ma około 2556 km średnicy. Zewnętrzne jądro również zbudowane jest z żelaza, jest jednak płynne. Ma ok. 4420 km grubości. Powyżej jądra znajduje się płaszcz Ziemi, czyli jej środkowa warstwa. Wewnętrzna warstwa płaszczka jest płynna i porusza się. Zewnętrzna warstwa to skorupa Ziemi.

### **To tu żyjemy**

Powierzchnia Ziemi nazywana jest skorupą. To najmniejsza z warstw. Skorupa zbudowana jest ze skał, takich jak granit, i z wody. Znaczna część powierzchni Ziemi pokrywają oceany. Zajmują one ok. 70% zewnętrznej powłoki naszej planety. Niektóre z nich miejscami mają nawet 10 kilometrów głębokości. Niezależnie od tego, jak potężna wydaje się skorupa Ziemi, stanowi ona zaledwie

1% planety.

### **Płyty tektoniczne Ziemi**

Czy powierzchnia naszej planety jest jedną wielką płytą Ziemi? Nie. Składa się ona z ogromnych fragmentów zwanych płytami tektonicznymi. Płyty te przesuwały się powoli, przemieszczając się o kilka centymetrów rocznie.

### **Ciekawostka**

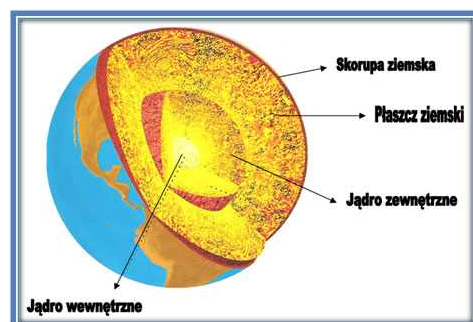
Nikt tak naprawdę nie wie, jak gorące jest wnętrze Ziemi. Naukowcy szacują jądro małymi temperaturami około 7 000 stopni Celsjusza. To więcej niż na powierzchni Słońca!

### **Czy wiesz o ...**

Skorupa podlądowa (skorupa kontynentalna) jest grubsza niż skorupa oceaniczna, która ma zaledwie 10 kilometrów grubości. Skorupa kontynentalna może osiągać aż 90 kilometrów grubości.

*Jarek Słowik*

źródło: Odkrywanie świata - Ziemia, O arów Mazowiecki 2015



źródło obrazka: grafika Google

# KULTURALNYM CZŁOWIEKIEM BY

## DRESS CODE

Swobodna elegancja, standaryzowany uniform albo całkiem luźne podejście do ubioru. Dress code to dosłownie „kod ubioru”, etykieta stroju, czyli pewien kanon wyznaczający zasady doboru ubrania w sytuacjach służbowych i w pracy. Dobór stroju zależy przede wszystkim od branży, firmy, stanowiska i stylu pracy. Są pewne branże, które powszechnie uznaje się za zwolnione z obowiązku przestrzegania dress code'u służbowego. Są to na przykład media, reklama oraz inne wolne zawody. Z drugiej strony niektóre urzędy, zwłaszcza wobec pracowników, którzy mają bezpośredni kontakt z klientem (tzw. Front Office), narzucają określony sposób ubioru. W takiej sytuacji pracownik jest wizytówką firmy i reprezentuje ją „na zewnątrz”, więc jego wizerunek powinien być zgodny z wizerunkiem i ideą organizacji, w której pracuje.

**Stonowane kolory** – najbardziej standardowymi kolorami w etykiecie biurowej są: czerni, biel, granat, szarość oraz wszystkie „kolory ziemi”. Tego typu kolory budują prestiż i kojarzą się z powagą i profesjonalizmem.

Umiarkowanie w doborze biuterii – nie należy „obwieszać się” złotem, warto stosować tutaj cenne reguły,

jeżeli kobieta może jednocześnie nie mieć na sobie 2 elementy biuterii (np. pierścionek i bransoletki).

**Minimalizm i prostota** – zarówno w ilości kolorów (najlepiej w ubiorze nie więcej niż 3) jak i stylu. Wizerunek służbowy musi budować autorytet dlatego trzeba być zadbanym i eleganckim.

Są również pewne zakazane elementy stroju, które nie uchodzą nawet wolnym zawodom. Kobiety powinny pamiętać o tym, że uwydatnianie dekoltu, zbyt krótka spódniczka czy odkryte stopy są nieestosowne. Pamiętajcie, że powinniście pamiętać o zakładaniu sandałów, niezależnie od pogody i o rozpinaniu koszuli, kiedy jest duszno. Odpowiedni ubiór w pracy, szkole zwiększa wiarygodność i buduje pozytywny wizerunek. Świadczy również o szacunku wobec szefa, współpracowników oraz znajomych. Należy pamiętać, że w sytuacjach służbowych strój nie ma podkreślać naszej osobowości prywatnej, a stanowisko i relacje w pracy.

*Patrycja Chojnacka*

## DLACZEGO WY POMINKI?

Według Słownika Języka Polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego wyraz "wypominki" oznacza "modlitwy za dusze zmarłych", natomiast "wspominki" – opisane jako forma liczby mnogiej od wyrazu "wspominek"- "wspominanie czego; to, co się wspomina, obraz rzeczy minionych, wspomnienie". Ponadto słownik ten podaje drugie znaczenie leksemu "wspominki", wyjąwszy to słowo jako gwarowy wariant słowa "wypominki".

Współcześnie nie w słowniku nie notujemy tego wariantywnego określenia modlitwy za zmarłych, o czym mowa jest m.in. w zapisie zawartym w Uniwersalnym Słowniku Języka Polskiego pod redakcją Stanisława Dubisza, który definiuje jednoznacznie "wspominki jako "wspominanie czego", a "wypominki" jako "modlitw odmawianych w kościele za dusze zmarłych, których wymienia się z imienia lub z imienia i nazwiska".

*Patrycja Pałyska*



ródło: grafika Google



# YCIE PI WEDŁUG MALINY

## OD FACEBOOKA DO MI DZYNARODOWEJ PRZYJA NI

Wszyscy wiemy, e portale społeczno ciowe (Facebook, WhatsApp, Twitter, itp.) s ogólnie dost pne i wi kszo ludzi z nich korzysta. Opowiem Wam, jak dzi ki portalowi Facebook rozwin ła si przyja dwóch nastolatek z innych krajów.

Zafascynowała mnie pewna animowana seria, dlatego w 2014 roku stworzyłam konto na FB jednego z bohaterów. Poznałam wielu fanów tego serialu oraz dziewczyn o imieniu Pi, która te , tak jak ja, jest t seri oczarowana. Było to 4.05.2014 r. Zacz ły my ze sob pisa . Dowiedziałam si o niej wielu ciekawych rzeczy, m.in. e pochodzi z Indii i byłam tym bardzo podekscytowana. Zawsze jej wysłuchiwałam, kiedy miała zły dzie , a ona wspierała mnie na duchu, gdy co mi si nie udało. Były my jak BFF's (przyjaciółki na zawsze). Rozmawiały my po prostu o wszystkim, co przyszło nam do głowy- jak min ł nam dzie , co ciekawego wydarzyło si w szkole,

nie tylko dowiedziałam si wielu ciekawostek o kulturze Indii, ale odkryłam te nowe horyzonty my lowe prezentowane przez dziewczyn z drugiego ko ca wiata. Kolejny atut tej znajomo ci? Podszkoliłam swój j zyk angielski! W weekendy rozmawiały my przez Skype'a, co nas jeszcze bardziej ze sob zbli yło. Przez Facebook'a poznałam te now gr , zwan rp (role play). Przypomina ona gr larp (live action role play), tylko

e cała akcja toczy si w twojej wyobra ni. Z Pi odegrały my ju ponad 1000 rp's! Zazwyczaj odgrywały my role z naszymi ulubionymi postaciami z filmów, ksi ek i seriali, np. "Jurassic World", "Indiana Jones", "Harry Potter" czy "In Time". I niech Ci , drogi Czytelniku, nie zmyli czas przeszły tej opowie ci, bo nasza przyja trwa do dnia dzisiejszego!

Przyjaciel- Bandhu

Przyja - Bandhutba

*Malina Lessmeister*



*Pi w Muzeum Indyjskim w Kalkucie.*



Pi w ta cu Mohiniyattam Dnia Holi  
(Swi to Rado ci i Wiosny)

# SUCHAR POWSZEDNI

Co wspólnego ma chomik i mata?

Zapasy.

ona do m... a stoj... cego na wodzie:

My lisz, e jak wci gniesz brzuch, to ci co pomo e?

Tak, b d widział wod .

Moja najlepsza przyjaciółka ma 190 cm.

Koszykarka?

Nie, lodówka.

Halo, dzie dobry, pa ska ona przyjechała do naszego warsztatu...

Wiem, zapłac za remont auta.

Ale kto zapłaci za remont warsztatu?



ródło: grafika Google

Psycholog do pacjenta:

Co si panu kojarzy z jesieni ?

ły ka.

Jak to?

Bo je si ni .

Sms od rodziny studenta:

„Synku wysyłamy ci te 20 zł, tak jak prosiłeś . I pami taj, e 20 pisze si z jednym zerem a nie trzema”.

*Kinga Krupa i Wiktoria Szopi ska*



# LISTY DO R.

## Droga Redakcjo!

Do niedawna byłem bardzo szczęśliwym człowiekiem. Niestety, ten stan przestał być aktualny. Mam przyjaciółkę, z którą "można na konie krać". To "dziewczyna do tańca i róże". Zapytałem Cię, w czym problem... Otóż ostatnio wyznała, że bardzo mi się podoba i chciałaby, abym został jej chłopakiem. Muszę przyznać, że nie spodziewałem się takiego obrotu sprawy. Postrzegam ją wyłącznie jako najlepszą przyjaciółkę. Nie czuję do niej tego, co mógłbym czuć do dziewczyny. Nie wiem, jak powiedzieć, że chcę z nią zostać tylko w relacjach przyjacielskich. A w dodatku podoba mi się inna dziewczyna i mam zamiar poprosić ją, by ze mną chodziła. Jak widzicie, moje życie się skomplikowało i nie mam pojęcia, jak wybrać z tej trudnej dla mnie sytuacji. Pomóżcie!

*Skołowany*

## Drogi Skołowany!

Na pewno nie wolno Ci odwlekać rozwiązania tej sytuacji. Musisz wyrazić swoje uczucia wobec obu dziewczyn. Zasługujesz, aby być z nimi szczerym. Zrób to jak najszybciej, aby potem nie było z tego większych kłopotów. Postępuj łagodnie, aby nie urazić przyjaciółki. Jeżeli to prawdziwa przyjaciółka, to przetrwa wszystko! Powodzenia!

*Redakcja*



ródło: studioopinii.pl

# REDAKCJA

**Opiekun:**

Wiesława Wojterek

**Redaktor naczelny:**

Patrycja Pałyska

**Redakcja:**

Patrycja Chojnacka

Dominika Gajda

Kinga Krupa

Wiktoria Lupa

Paulina Pałyska

Amelia Panek

Justyna Podsadowska

Alicja Tarnowska

Wiktoria Szopińska

Katarzyna Winiarska

**Współpracowali:**

pan Marek Wójs

pan Grzegorz Kuczaj

pani Izabela Kapczyk

pan Rafał Wiewióra

Michał Bening

Jakub Boczo

Karol Golański

Patrycja Krzeczowska

Natalia Leszek

Paulina Naruszewicz

Aleksandra Pajor

Jarosław Słowik

Joanna Słowik

Jakub Wieczorek